

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwycyjne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeraty przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Wielka Syksta P.
Niedziela:	Wielkanoc. Cyrylla.
Poniedziałek:	Wielkanocny.
Wtorek:	Balbiny Panny.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 54.
Zachód " " " " 6-ej " 19.
Długość dnia godzin 12 " " 25.
Przybyło " " " " 4 " " 43.

Wschód księżycy o godzinie 6 minut 14 w.
Zachód " " " " 6 " " 18 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 3.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2° R.

Sroda:	Teodory M.
Czwartek:	Franciszka W.
Piątek:	Ryszarda Bisk.
Sobota:	Izydora B.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krzesława, jutro Czczmislawa, po jutrze Szukoslawa, we wtorek Dobromiry.

Wystawy: Dziś i jutro, z powodu wielkiej soboty i pierwszego dnia świąt wielkanocnych, wystawy będą zamknięte, po jutrze zaś otwarte będą: Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spóki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 8-ej po południu.)

Teatry: Dziś i jutro, z powodu ostatniego dnia wielkiego tygodnia i pierwszego dnia świąt wielkanocnych, widowiska zawieszono, po jutrze zaś odegrają: Letni: przedstawienie trupy ruskiej: „Nina”, „Wybryki serca”, oraz „Nocleg na pastwisku”; we wtorek „Hugonoci”; — Rozmaitości: po jutrze „Jacus”; we wtorek „Klub kawalerów”; — Mały: po jutrze „Szalony pomysł”; we wtorek „Zabobon”. (7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty w poniedziałek od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 31-y b.m. 12615 rs. 97 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej do 10-ej zrana. Wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Solenne nabożeństwa rezurekcyjne rozpoczynają się po przeniesieniu N. Sakramentu z grobu. Na czele procesji, jaka odbywa się w ciągu nabożeństwa rezurekcyjnego, niesiona jest figura Chrystusa z chorągiewką w dłoni, oraz krzyż, czerwoną stulą przepasany. Figura oznacza zmartwychwstanie, krzyż zaś historję meki Zbawiciela.

Nabożeństwa rezurekcyjne odprawiane będą w kościołach tutejszych w porządku następującym:

dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek);

o godz. 8-ej wieczorem w kościołach: archikatedralnym św. Jana, św. Marcina (po-augustjańskim), św. Ducha (po-paulińskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Jana Bożego (po-bonifraterskim), Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Anny (po-bernardyńskim), Opieki św. Józefa (panien wizytek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), oraz w kaplicach: przy szpitalu Dzieciątka Jezus i przy szpitalu św. Ducha;

szka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Jana Bożego (po-bonifraterskim), Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Anny (po-bernardyńskim), Opieki św. Józefa (panien wizytek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), oraz w kaplicach: przy szpitalu Dzieciątka Jezus i przy szpitalu św. Ducha;

o godz. 5 1/2-ej rano w kościołach: św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Antoniego (po-reformackim), św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), oraz w kaplicy Towarzystwa dobroczynności;

o godz. 6-ej rano w kościołach: N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) i św. Krzyża;

o godz. 6-ej rano w kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Kazimierza na Tamce, św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Piotra i Pawła, N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, św. Karola Boromeusza na Powązkach, oraz w kaplicach: warszawskiego domu schronienia „Przytulisko”, domu imienia Marji na Żelaznej, oraz w przytulku dla nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej.

W dawnych wickach po nabożeństwie rezurekcyjnym przed jutrznią katolicy, na znak braterstwa, witali się pocałowaniem, mówiąc *Surrexit Dominus* (Zmartwychwstał Pan).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Praw. wiestn.** zawiadamia o upływie terminu traktatów handlowych, zawartych z Hiszpanją w r. 1887-ym i z Portugalją w r. 1851-ym. Termin obydwóch traktatów upłynął w r. b.

— **Petersb. wiad.** donoszą, iż wykład gimnastyki wojskowej wprowadzony będzie obowiązkowo w przyszłym roku szkolnym w tych wszystkich zakładach naukowych rządowych, w których dotychczas jeszcze nie został wprowadzony.

— Według informacji dzienników petersburskich, wystawa higieniczna, projektowana w Petersburgu na r. b., odłożona została do r. 1893-go.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Druski-nikach ma być utworzona posada lekarza rządowego.

— Z rozporządzenia p. ministra finansów, departament kolejowy wyjaśnił, że udzielane przez osoby interesowane plenipotencje na frachtach kolejowych, dla wystąpienia z pretensjami przeciwko kolejom, nie podlegają opłacie stemplowej.

— Podobnie, jak lat zeszłych, otwarty zostanie d. 20-go maja w Ciechocinku szpital dla 50 chorych, którzy za całodzienną utrzymywanie z pomocą lekarską i kąpielami płacić będą po 60 kop. za dobę. Chcący korzystać z powyższego winni zwracać się z prośbami do rady gubernjalnej warszawskiej lub rady powiatowej nieszawskiej dobroczynności publicznej. Termin kuracyjny podzielony jest na trzy okresy: od d. 20-go maja, od d. 4-go lipca i od d. 18-go sierpnia. Dla dzieci, leczących się w szpitalu, ustanowiona jest właściwa opieka.

— Doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów kolei dąbrowskiej odbędzie się dnia 28-go kwietnia, nie zaś, jak błędnie pierwotnie podano dnia 25-go. W razie niezbrania się wymaganego kompletu, powtórne zgromadzenie przyszołoby do skutku d. 12-go maja.

— Z nastaniem ciepłych dni, p. o. oberpolicmajstra zauważył, jak donosi *Gazeta policyjna*, iż w bliskości oddziału Banku państwa, tudzież na placach: Krasińskim, Grzybowskiem i za Żelazną Bramą, oraz na ulicach: Twardej, Granicznej, Zabiej, Prostej, Nalewkach, Franciszkańskiej, Świętojerskiej, Gęsiej, Gnojnej, Bagno, Dzikiej, Przejazd, części Miodowej i Grzybowskiej zbierają się w znacznej liczbie żydzi i ich dzieci, które urządzają rozmaitego rodzaju zabawy i gry, handlujący zaś i subjecci stając na chodnikach, przed sklepami, natrętnie zapraszają przechodniów, co wszystko zakłóca normalny porządek w mieście i może wywołać nieszczęśliwe wypadki. Dla położenia skutecznej tamy podobnym niewłaściwościom, wydane zostały następujące rozporządzenia: 1) zobowiązać właścicieli sklepów, aby

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

— „Trudno się tu było przespać, bo hałasowali, chodzili, inni dobyli fiaszek z wódką i popijali; Bóg wie, jakie narody tam się zebrały: żydzi, słowaki z Węgier, czesi, polacy z pod Tainowa, Rzeszowa, Cieszyńska, nasi z różnych gubernij. Przychodzili też tam jacyś panowie już nad ranem, zapytywali o coś; ale tylko ci z nimi rozmawiali, co umieli po niemiecku. Osobliwie jeden taki przyszedł z trzcina w ręce, w wysokim czarnym kapeluszu; zaraz się do niego podsunął Matas, bo sobie myślał, że to musi być agent z Bryzolji. Ale cóż Matas mówi do niego po polsku, a on tylko — „was, was”? A no, znalazł się jakiś rzemieślnik z Białego-Stoku i zaczął z tym panem szwargotać. Nikt nie rozumiał, o czym mówili, jeno on pan wydobył z kieszeni jedną drugą garść kartek i rozdawał je każdemu, kto wyciągnął rękę. Wyrwali sobie ludzie takie kartki: myśleli, że co ważnego, a na kartce stało tylko napisane: — „Bremen, Hotel Stadt Warschau”, u dołu zaś: — „Po przyjeździe do Bremen, trzeba na banhofie głośno wołać: — Rosengarten! dopóki kto nie przybędzie”. Matas pochwylił aż dwie kartki i obie schował w za-nadrze. Potem poszedł do owego rzemieślnika i pyta, jakie znaczenie mają te kartki.

— Jak nie wiecie, gdzie w Bremie się obrócić, — powiada rzemieślnik — to u tego Rosengartena znajdziecie gospodę — stół i stancję.

— Czy on to ludziom darmo daje?

— Tego nie wiem; — odpowiada rzemieślnik — ale chyba za pieniądze, bo gdzieby wam kto darmo jeść dawał.

— A nie wie pan, czy tu jest jaki agent z Bryzolji?

— Nie, takiego nie spotkałem.

I to jeszcze Matasa nie zraziło.

— Muszę ja — powiada on sobie — puścić się na przeszeptę, bo to mi się nie mieści w głowie, żeby z tą Bryzolją miała być zdrada; ajenci jacyś koniecznie tu gdzieś czekać na nas muszą.

Już było rano dobrze po ósmej godzinie, kiedy Matas Dzwonko wyszedł z izby emigranckiej, stanął sobie na boku, rozgląda się, patrzy w stronę jednej ulicy i potem ruszył naprzód kilkanaście kroków, obejrzał się i znowu poszedł dalej jeszcze; przyglądał się wysokim, bardzo pięknym domom. Naraz ktoś go trącił w ramię i spytał po polsku:

— A z których to stron ojciec?

Nie wiedział chłop, czy ma powiedzieć prawdę, tak się przygląda temu, co go zaczepił, widzi, że człowiek należy do przyodzian, ma nawet złotą dewizkę od zegarka, a z oczu mu dobrze patrzy.

— Oj, ja zdaleka, mój panie! — Mówi Matas.

— Skądże przecie? Ja znam całe Królestwo dobrze.

— Toć z pod Rypina.

— Oho, z pod Rypina? To moje rodzinne strony!... A jakże wy się nazywacie?

— Matas Dzwonko.

— Jeżeli się udajecie na emigrację, nazywajcie się Mateusz Dzwonkowski — rozumiecie? Tak lepiej pasuje dla porządnego emigranta.

— Mnie to wszystko równo — odrzeknie Matas — niektórzy to mnie i w Rokitnicy Dzwonkowskim mianowali.

— Mój gospodarzu — mówi znowu ten nieznajo-

my — ja od piętnastu lat żyję między Niemcami bardzo mi przyjemnie spotkać rodaka — polaka.

— Ja też, proszę łaski pana, kiedy posłyszę tutaj, że kto po naszymu mówi, to tak, jakby mnie posercu poglaskał.

— Zróbże mi przyjemność, kochany rodaku — rzeknie ów człowiek — pójdz wypić ze mną szklanekę piwa!

Matas się zgodził. Poszli ze sto kroków dalej i wstąpili do jakiejś gospody, gdzie im zaraz podano piwo w bardzo wysokich szklankach. Siedzą i piją, a gwarzą.

— Powiedźciez mi teraz, moi kochani, dokąd to tak jedziecie?

— Ha, wybraliśwa się do Bryzolji, gdzie pono chłopom grunta rozdają, a jakby kto gruntu nie chciał, to tam i tak obstoi, bo będzie miał tęgi zarobek.

— Do Brazyliji? Dobrze robicie, bo to kraj ogromnie bogaty. Ho, ho, Brazylija — to nie to, co Polska!

Zrobiło się Matusowi raźniej na te słowa i poczał przed nieznajomym szczerzej jeszcze otwierać swoją duszę.

— Widzi pan — mówił — ja się z nikim nie mogę rozmówić i przez to mi tak trudno w drodze. Mówi kto chce do mnie, ja otwieram tylko gębę i patrę, a mówię ja do człowieka, to on jeno głową kiwa. Pewnikiem tu jest gdzie agent z Bryzolji, jeno ja się o niego nie dowiem, a choćbym się i dowiedział, co mu powiem, kiedy on też pewnie po naszymu nie zrozumie.

— Agent z Brazyliji musi być, rozumie się! Ja wam go znajdę i przyprowadzę tam na banhof, zanim odjedziecie. Niema się z tem co spieszyć, bo pociąg do Bremy odchodzi dopiero około pierwszej; więc wypijemy jeszcze piwa, przyjacielu Mataszu!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

oni i ich personel operacje handlowe odbywali jedynie w sklepach; 2) zobowiązać właścicieli, rzadców i stróżów, aby nie dozwolali zgromadzać się przed domami, w bramach, oraz sieniach ludziom próżnym, sługom i dzieciom dla zabawy, a nieposłusznych odsyłać do kancelarii cyrkulowej dla pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej; 3) zobowiązać starszych dozorców do rozciągnięcia bacności w tym względzie, oraz posyłać patrole dla obchodzenia miejscowości, w których się tłumnie gromadzą; 4) szczególnie zwracać baczną uwagę na nietutejszych mieszkańców, którzy pozostając w Warszawie bez sposobu utrzymania, dla zdobycia go nie przebiegają w środkach i o osobistościach tych donosić oddzielnie, celem wytransportowania z miasta; 5) naczelnik wydziału śledczego, niezależnie od policji wykonawczej, rozciągnie nadzór nad zachowaniem porządku na powyżej wskazanych placach i ulicach.

Na pierwszorzędnych ulicach, w godzinach nieodpowiednich, nawet wśród dnia i do tego w chwili najbardziej ożywionego ruchu powozów, spotyka się, jak donosi *Gazeta policyjna*, wozy z nieczystościami. Z tego powodu komisarzom cyrkulowemu polecono zobowiązać właścicieli posesyj na ulicach pryncypalnych, aby nieczystości, błoto i odpadki kuchenne były wywożone za miasto, w lecie przed godziną 8-mą, a w zimie przed 9-tą rano. Nadto poleca się, aby wszystko to, co wpływa przy zanieczyszczeniu posesyj, wywozić ze wszystkich dziedzińców w mieście, bezwarunkowo codziennie.

Z kancelarii p. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymaliśmy, co następuje: „W nr. 71-ym *Kurjera warszawskiego* z d. 28-go lutego (12-go marca) r. b. w artykule p. t. „Zbrodnia” ogłoszono, że obok domu nr. 10 przy ulicy Wróblej znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia, ze śladami gwałtownej śmierci. Kancelarja niniejszem podaje do wiadomości, że przeprowadzone w tym przedmiocie śledztwo i oględziny lekarskie wykryły, iż w d. 27-ym lutego (11-go marca) r. b. przy ulicy Wróblej między ścianą nr. 10 znaleziony został niedonoszony płód, nie mający więcej nad 4 miesiące, niezdolny do samoistnego życia, na którym żadnych śladów gwałtownej śmierci nie znaleziono.”

Wskutkiem przedstawienia urzędu starszych zgromadzenia drukarzy warszawskich o wprowadzenie w szkołach rzemieślniczo-niedzielnich dla uczniów drukarskich wykładu języka niemieckiego i francuskiego, zarząd miejski porozumiewając się z władzą naukową, która udzieliła opinii, iż w zasadzie nie upatruje przeszkód, wszakże na wprowadzenie tej nowości do programu nauk, należałoby pozyskać decyzję władzy, a dopiero po otrzymaniu takowej, wyznaczyć potrzebne fundusze na dodatkowe wynagrodzenie za wykłady nauczycielom i nadzorcom szkół rzemieślniczych. O powyższem magistrat zawiadomił urząd starszych drukarzy, żądając przedewszystkiem wskazania źródeł na pokrycie wydatków, wynoszących rocznie około 600 rs.

Urząd starszych zgromadzenia kupców przedstawił magistratowi listę kupców, kwalifikujących się do wyboru na członków i zastępców w sądzie handlowym. Z powyższej listy, zawierającej 24-ch kandydatów, będzie wybranych 4-ch członków sądu i 4-ch ich zastępców.

Wszelkie czynności w lombardzie miejskim, z powodu świąt wielkanocnych, z dniem dzisiejszym zawieszono zostały do wtorku, 31-go b. m.

Wczoraj zmarła w mieście naszym ś. p. Felicja z Krysińskich Szymanowska, wdowa po ś. p. Janie Szymanowskim b. członku b. rady stanu Królestwa Polskiego i b. profesorze b. szkoły głównej.

Z zapisu Ignacego Ciszewskiego² zaważowało stypendjum w sumie 115 rs., przeznaczone dla młodzieńca, poświęcającego się sztuce rzeźbiarskiej. Kandydaci winni się zgłaszać z odpowiednimi dokumentami do komitetu Towarzystwa sztuk pięknych przed d. 1-ym września.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie tym pp. członkom-korespondentom Towarzystwa sztuk pięknych, którzy mimo imiennych odezwo, dotąd nie udzielili komitetowi żadnej relacji o obrocie wydanych im do rozprzedaży dowodów składkowych Towarzystwa, aby raczyli zawiadomić komitet w jak najkrótszym czasie, czy i komu dowody te były sprzedane, w razie bowiem przeciwnym, komitet będzie zmuszony poszukiwać na nich należności za powyższe dowody składkowe, o ile rachunki nie zostaną uregulowane, lub dowody Towarzystwu nie zwrócone.

We czwartek, o godz. 5-iej, w ochronie przy ulicy Złotej, opiekun cyrkulu VIII-go od. I-go, Braun, p. Twarowskiego, rozdał 56-iu ubogim zasiłek pieniężny w miejsce święconego.

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyznała z zapisu ś. p. Józefa Zacharkiewicza nagrody za długoletnią służbę lokajom: pierwszą w sumie 130 rs. Kazimierzowi Kucharczykowi za lat 30 i miesiąc u p. Jadwigi Łuszczewskiej, drugą 75 rs. Franciszkowi Osiakowi za lat 19 i miesięcy 7 u p. Konstantego Gruszeckiego, trzecią 45 rs. Andrzejowi Szczygielskiemu za lat 13 i miesięcy 2 u p. Michała Chełczyńskiego. Nagrody powyższe już wypłacono obdarowanym.

Dr. Hering został zamianowany lekarzem konsultantem kolei dąbrowskiej.

Szambelan Najwyższego Dworu, ks. Maciej Radziwiłł, wczoraj powrócił z Petersburga.

Typy teatralne. Znany humorysta, p. Franciszek Kostrzewski, obecnie pracuje nad szeregiem akwarel przedstawiających cenniejszych artystów w rozmaitych rolach. Kilka akwarel już znalazło nabywców.

Zbiory Kraszewskiego. Mieszkaniec tutejszy, pan R, spokrewniony z rodziną ś. p. Józefa Kraszewskiego, otrzymał część zbiorów sztuk pięknych, pozostałych po znakomitym powieściopisarzu. Pomiedzy obrazami i przedmiotami sztuki znajdują się posiadające niepospolitą wartość muzealną i historyczną.

Z giełdy. Niktby nie przypuszczał, iż spokojna nasza giełda zdolna jest do gorączkowania się, a nawet do... agitacji.

Tymczasem, jak to już nieraz widzieliśmy, nasze zebranie giełdowe podlega namiętności agitacyjnej i to przy łada sposobności. Przedmiotem, który ostatnio poruszył nasze sfery finansowe, była sprawa terminu ogólnych zebrań członków giełdy, które jedni pragnęli odbywać w niedziele w sali giełdowej w godzinach popołudniowych, inni wieczorem w dni powszednie w sali resursy kupieckiej, a jeszcze inni w dni powszednie w godzinach popołudniowych na giełdzie, wszyscy zaś na usprawiedliwienie swoich żądań przytaczali arcyważne powody.

Komitet giełdowy, po sumiennem roztrząśnięciu wszystkich żądań, postanowił uwzględnić desiderata pierwszych i zwoluje drugie w r. b. zebranie ogólne członków zgromadzenia giełdowego na d. 5-ty kwietnia r. b., w niedzielę, o godzinie 1-iej z południa, w gmachu giełdy. Porządek dzienny tego zebrania obejmuje: Odczytanie sprawozdania komitetu giełdowego o działalności tegoż komitetu w r. 1890-ym w interesie dobra handlu i przemysłu. Raport trzech członków zgromadzenia o uskutecznionej rewizji ksiąg rachunkowych, sprawozdanie komitetu z dochodów i wydatków kasy giełdowej z r. 1890-go i sum zgromadzenia giełdowego, oraz wybór ośmiu członków komitetu i trzech ich zastępców.

Z Wisły. W ostatnich dniach poziom Wisły już powolniej się obniża, wczoraj notowano 7 stóp i 3 cale. Ruch na Wiśle dosyć ożywiony, zwłaszcza, w zegludze osobowej.

Wczoraj wszystkie parostatki odbijały od przystani przepelnione podróżnymi. Z Nowego-Dwora przybył parowiec rządowy „Nasr-ed-din-szach”. Ruch spławny niewielki.

Nowe oszustwo. Od kilku dni do mieszkań osób zamożniejszych przychodzi młody człowiek nader dystygnowanej powierzchowności która mu zazwyczaj ułatwia wstęp, i przesyłając bilet wizytowy z koroną szlachecką, (dotychczas na tych biletach były aż trzy nazwiska) prosi o chwilę rozmowy w interesie hr. X.

Po krótkim wstępie młodzian przedstawia odeszwę jakoby hr. X., opuszczonego przez rodzinę i proszącego o pożyczkę, której nie omieszka zwrócić po wygrananiu najsluszniejszego procesu. Wiemy, że w paru miejscach uwierzono tej mistyfikacji i dano po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt rubli.

Otóż poinformowani z najlepszego źródła, możemy zapewnić, że to jest nowy pomysł wyzysku gdyż hr. X. nie o tem nie wie, nikogo nie upoważniał a odeszwa i podpis dość nawet podobnie naśladowany, są fałszywe.

Ostrzegamy więc latwowiernych i radzimy w razie pojawienia się pomysłowego oszusta, oddać go w ręce policji.

Kradzieże. Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod nr. 4-ym Ksaweremu Miłobędzkiemu skradziono pół tuzina noży, widelec i łyżek srebrnych, zegarek złoty, pierścionek z brylantami i rubinami, oraz garderobę wartości 369 rs. — Z mieszkania Symchy Ostrejcha przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 20-ym skrad-

ziono bieliznę i ubrania wartości 170 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 129-ym Józefowi Hoferowi skradziono ubranie i bieliznę wartości 118 rs. — Ze sklepu Antoniego Jawdzińskiego przy ul. Złotej pod nr. 24-ym skradziono gotowe ubranie wartości 212 rs.

Odebrane. Niema dnia, ażeby nie meldowano policji o zaginięciu osób dorosłych i dzieci.

Wczoraj znów doniesiono o dwóch takich zaginionych. Pierwszą zaginioną jest Michałina Sarnowska, licząca 20 lat wieku.

Zamieszkała przy ul. Smoczej pod nr. 87-ym Chana Laja Handwenger, wyszedszy przed kilkoma dniami na miasto, więcej nie wróciła do domu.

Pomimo poszukiwań, na ślad zaginionych nie natrafiono.

W tloku. Wczorajszego wieczoru w kościele po-karmelickim, przy wyjściu, jakaś kobieta zaczęła się gwałtownie tłoczyć, oświadczając, iż musi dostać się jaknajrychlej na świeże powietrze, bo jest blizką zemdenia.

Zrobiło to dywersję i pewne zamieszanie, z którego skorzystał jakiś rzeźmieszek, będący zapewne z mdlejącą kobietą w zmwioie.

Trzem damom wyciągnięto portmonetki. Jedna z poszkodowanych, p. Stanisława Kuczyńska, miała 100 rublowkę, z którą szła robić uzupełniające sprawunki świąteczne.

Oprócz tych dam, okradziono p. Feliksa Brzozowskiego, a mianowicie wyciągnięto mu z kieszeni palta srebrną papierośnicę.

Zaczadzenie. Nocy wczorajszej Aniela Beldowska i Małgorzata Walczakowa, zamieszkała na Kamionku, piekąc ciasto w piecu zwykłym, bez hermetycznego urządzenia, zbyt wczesnie zasunęła blachę.

Obie kobiety znaleziono wczoraj rano bez zmysłów, a to wskutek zaczadzenia.

Ratunek był energiczny, lecz z trudnością zdołano je do zmysłów przyprowadzić.

Stan zdrowia Walczakowej jest pomyślny, lecz życiu Beldowskiej grozi poważne niebezpieczeństwo.

NOTATNIK TERMINOWY

Z d. 1-ym kwietnia kasa Towarzystwa rozpocznie wypłatę wylosowanych w d. 1-ym i 2-im grudnia r. z. listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Warszawy wszystkich pięciu serj na rs. 1,000, 500, 250 i 100. Do wypłaty należy przedstawić listy zastawne serji I-iej z 19-ma kuponami, serji II-iej z 4-ma, III-iej z 12-ma, IV-iej z 2-ma i V-iej z 12-ma kuponami.

Groby i kwesta.

Pobożna wędrówka po świątyniach Pańskich w dzień wielkopiątkowy, oprócz religijnego znaczenia, ma urok tradycji, którą wszystkie stany społeczne wypełniają.

Dla przeciętnego osiadłego warszawiaka, zawsze na miejscu spędzającego święta wielkanocne, wędrówka ta budzi różne wspomnienia.

Jeżeli w tej lub owej świątyni zastanie dawną dekorację grobu, owe skały płocienne, malowanych rzymskich żołnierzy, kanarki w klatkach śpiewające i bijącą fontannę, przypomina sobie, że w roku takim kwestowała tu właśnie nadobna panna X., na tacy której rzuciło się banknot czy też rubla srebrnego, w innych znów latach obchodziło się groby z towarzyszami, którzy już nie żyją.

I w ten sposób wysnuwa się nie owych wspomnień, dla jednych radosnych, a dla drugich bolesnych...

Pogoda jednak, budząca rankiem nadzieję trwałości, nie dopisała pod wieczór.

Iście marcowa ślota, a więc deszcz ze śniegiem, zakłoczyła odbywających pobożną pielgrzymkę.

Jak już nadmieniliśmy, dekoracja grobów Zbawiciela prawie zawsze z roku na rok jest jednako-

Tu i owdzie przecież poczyniono różne dodatki ozdobne, gdzieindziej zaś widać pewne zaniedbanie. Najstaranniej i najgustowniej udekorowano groby w kościołach dzielnicy staromiejskiej.

Pierwszeństwo należy się świątyniom: św. Marcina (po-angustjański), św. Jacka (po-dominikański) i Pannien Sakramentek na Nowem Mieście.

W archikatedrze św. Jana kaplica literacka zamieniona została w podobną grobu palestyńskiego i perspektywa kondygnacji sprawiała istotny efekt.

Pośrodku na dwóch kłęcznikach zmieniali się co parę godzin alumni seminarjum, oddający adorację Najświętszej Eucharystji.

W kościele po-pijarskim, oprócz krzyża z wizerunkiem Zbawiciela i świece, nie dodano żadnej ozdoby.

I ta wszakże prostota ma swój odrębny urok.

W nowszych świątyniach, jak u św. Aleksandra i św. Piotra i Pawła główny nacisk położono na obfi-

tość roślin, które nadzwyczaj podnoszą efekt całej dekoracji.

Dla nas wszakże najpiękniej przedstawia się grób w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), gdzie wspaniała rzeźba Sosnowskiego wśród zieleni i światła jeszcze potężniejsze budzi wrażenie, aniżeli w normalnych warunkach.

W świątyni tej miało być wykonane *Stabat-Mater* Pergollesca, na co profesor Horbowski otrzymał specjalne pozwolenie.

W ostatniej wszakże chwili J. E. ksiądz arcybiskup pozwolenie to cofnął, aby nie czynić wyjątków i utrzymać stanowczy zakaz wykonywania produkcji artystycznych w Wielki piątek.

Damy, kwestujące w świątyniach, z zakazu arcy-pasterza przedewszystkiem były zadowolone, zbyt bowiem tłok i rozproszona uwaga zazwyczaj źle wpływały na rezultat kwesty.

A rezultat ten, o ile można było wymiarkować ze słów pp. delegatów nie przedstawia się gorzej w porównaniu do lat zeszłych.

Mniej wprawdzie bywa datków hojniejszych, lecz za to skromny bilon zrównoważa ubytek dawnych dukatów, półimperjalów, rubli srebrnych i różnokolorowych banknotów.

Obchodził też wczoraj prawie wszystkie kościoły p. K..., znany krolewicz emeryt, wielki oryginał.

Stosownie do dawnego zwyczaju, p. K. na każdej tacy składa po 20 kop., domagając się przeciw obrazka.

Kiedy wczoraj w kościele po-karmelickim przy jednym ze stolików zabrakło obrazka, pan K. cofnął monetę, oświadczając:

— A to ja jutro przyjdę, jak będą obrazki.

Emeryt uzbierane w ten sposób obrazki rozdaje zazwyczaj podczas lata w ogrodzie Saskim dzieciom lub piastunkom.

Komitet kwesty prosi nas o zaznaczenie, iż dziś w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w miejsce dnm, poprzednio ogłoszonych, będą kwestować panie: Marja z Dąbrowów Weinertowa i Cecylja z Żurkowskich Miłaszewska z panną Heleną Miłaszewską, delegowanym zaś jest p. Grzegorz Krzysztofowicz.

W kościele św. Antoniego w dniu dzisiejszym kwestować będzie p. Aleksandrowa Marja Zawadzka.

Damom tym, przyjmującym zastępstwo w ostatniej chwili, należy się szczerza podziękować.

Obchodzącym dziś groby Zbawiciela zwracamy uwagę na stoliki w kościołach: na Pradze, św. Aleksandra i Wszystkich Świętych, te mianowicie, przy których kwestują z relikwiarzem kapłani.

Ofiary, tam złożone, przeznaczają się na fundusz dalszej budowy lub wykończenia wspomnianych świątyń.

Szczególniej kościół na Pradze potrzebuje zasiłku, aby można było dalszą budowę poprowadzić.

NEKROLOGJA

Justyna z Dębskich SCHIFFNER,

wdowa po kupcu, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu, dnia 25-go marca, przeżywszy lat 75. Pogrzebeni w smutku synowie, córki, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 28 marca, to jest w sobotę, o godzinie 5-ej po południu do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim i na żałobne nabożeństwo w dniu 31-ym b. m., to jest we wtorek, w tymże kościele, o godzinie 9-ej zrana.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—409

JÓZEFA z Mroczkowskich MARKOWSKA,

obywatelka m. Warszawy, wdowa po ś. p. Antonim Markowskim, urzędniku sądowym i obywatelu miejskim, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 57, w dniu 25 marca 1891 r., przeniosła się do wieczności. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, odbędzie się w dniu 31-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed poł., w górnym kościele św. Aleksandra a następnie po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. Na smutne obrzędy pogrzebane w ciężkim żalu córki, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1231

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 27-go marca. (Tel. pr. K. W.) — W dniu dzisiejszym ogłoszono prawo o przeniesieniu kancelarii hipotecznej, istniejącej przy sądzie pokoju z Błonia do Grodziska. (Aj. półn.)

Petersburg 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Petersburski okręgowy sąd wojenny skazał podporucznika lejbu gwardji pułku Pawłowskiego, księcia Wadbołskiego, za zadanie w pojedynku przeciwnikowi rany, wskutek której tenże zmarł, na zamknięcie w fortecy przez trzy lata, bez ograniczenia praw służbowych.

Irkutsk 27-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — Dom handlowy braci Butynów ogłosił bankructwo.

Taganrog 27-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — Lody na morzu w okolicy Taganrogu spłynęły.

SYTUACJA W AUSTRJI.

Wiedeń 27-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzienniki stwierdzają, że skutkiem dokonanego porozumienia pomiędzy grupami umiarkowanymi wszelka samodzielna akcja polityczna jest z góry wykluczona; toż samo odnosi się do kwestji przywrócenia szkoły wyznaniowej. Gdyby narodowcy niemieccy i młodocześni szturmowali w sposób zbyt natarczywy, spowodują bliższe tylko zespolenie się trzech grup większości, wytworzonej dla programu pracy organizacyjnej.

Wiedeń 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Jaworski zwołał na d. 7-go kwietnia posiedzenie koła w Wiedniu.

Wiedeń 27-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Dunajewski uczestniczył ma podobno we wspólnych naradach posłów i członków izby panów z Galicji nad położeniem wewnętrznym.

TRAKTAT AUSTRO-NIEMIECKI.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Podpisanie austro-niemieckiego traktatu handlowego oczekują lada chwila. Ma on służyć za modłę do zawarcia podobnych traktatów z innymi mocarstwami. Niemcy zniżyły cło od zboża austriackiego do 3.50 marek. Austria przyznała nawzajem zniżenie ceł przemysłowych dla Niemiec.

PODRÓŻ DO ANGLJI.

Berlin 27-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Cesarz podczas ośmiodniowego pobytu swego w Londynie zamieszka w pałacu Buckingham, gdzie wszystko na dzień 29-go czerwca przygotować kazano. Będzie to zatem urzędowa manifestacja niepisanego przymierza między Niemcami i Anglią.

POWSZECHNE GŁOSOWANIE.

Bruksella 27-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Rada jeneralna związku robotników belgijskich postanowiła przed uchwaleniem zwoju powszechne zapytać przez delegatów prezesa ministrów Beer-naerta, czy jest nadzieja, aby izba deputowanych po uchwaleniu budżetu przystąpiła do rewizji konstytucji.

NOWA FARMAKOPEA.

Bern (w Szwajcarii) 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rada związkowa uchwaliła, że szwajcarska farmakopea (lista środków aptekarskich; przyp. red.) ogłoszona być ma w trzech językach krajowych: niemieckim, francuskim i włoskim bez łacińskiego.

WAŻNY PRECEDENS.

Londyn 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W procesie chińczyka, któremu pomimo opłaty taksy i posiadanych funduszy nie pozwolono wylądować w Australji angielskiej, wydała tak zwana tajna rada państwowa w Londynie wyrok ostateczny odmowny, gdyż „żaden cudzoziemiec nie może udowodnić, że ma bezwzględne prawo do wstąpienia na terytorjum angielskie”. Wyrok ten ma wielką doniosłość. *Globe* pisze, że zwraca on się głównie przeciw dopuszczeniu niechlujnych żydów z Rosji i żarzących anarchizmem robotników europejskich.

Zdarzyć się może niebawem, że okręt z emigrantami nie będzie dopuszczonym do Anglii.

VENDETTA.

Nowy Jork 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Krają głuche wieści, że w Wheeling, West Virginia, pięciuset włosków, robotników kolejowych uzbroiło się w strzelby, rewolwery, pałasze i sztylety, zorganizowało się na sposób wojskowy i wyruszyło do Chicago. Tam mają połączyć się z drugim większym korpusem włoskim i pociągnąć do Nowego Orleanu dla wywarcia zemsty za wymordowanie uwięzionych tam włosków.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Hamburger Correspondenz* zapewnia, iż rząd przygotowuje projekt w sprawie funduszu Welfów.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wybór konserwatywnego posła Colmara, wybranego w okręgu wyborczym Czarnków - Chodzież - Wieleń 653-ma głosami ponad absolutną większość, polecił komisja rugów wyborczych izbie zakwestjonować i zarządzić śledztwo w sprawie sprawdzenia 23-ch protestów, zawierających skargi na wpływianie na wybory ze strony urzędników, na bezprawne rozwiązywanie zebrań przedwyborczych i inne przekroczenia wyborcze.

Toruń 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na przedwyborczych zebraniach dla powiatu sztumskiego w Podstolinie i w Sztumie, które się odbędą w niedzielę dnia 5-go kwietnia, pierwsze w południe, drugie o godzinie 6-ej wieczorem, przemawiać będzie kandydat p. Feliks Ossowski z Najmowa.

Kopenhaga 27-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Wydział finansowy landstingu (izby wyższej) odrzucił uchwaloną przez folkething (izbę deputowanych) pensję narodową dla Jerzego Brandesa.

Belgrad 27-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Zamierzone są gruntowne zmiany w reprezentacji dyplomatycznej Serbji. Były prezes gabinetu, Sawa Gruicz, ma udać się do Wiednia.

Belgrad 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wiadomości *Nemzeta* o przedłożeniu przez Risticza i Pasicza królowi Milanowi i Natalji projektu nowej umowy familijnej, urzędownie zaprzeczono.

Sojja 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd przygotowuje budowę kolei Filipopol-Eskizagra-Jamboli.

Nowy Jork 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Influenza grasuje w wielu miastach Stanów Zjednoczonych. W Chicago umiera wskutek niej po 150 ludzi dziennie. W Pittsburgu chorowało 10,000 mieszkańców.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 27-go marca. (Telegram Ajencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.10, 83.75, 84.10. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.35, 41.25, 41.32½. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 33.35, 33.30, —. —. Półimperjały nowe po 6.74 w poszukiwaniu, 6.76 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.34½, w poszukiwaniu, 1.36¼ w zaofiarowaniu. Srebro — w poszukiwaniu, — w zaofiarowaniu. Dyskonto w poszukiwaniu nie notowano, — w zaofiarowaniu. 5% konto giełdowe 4% — 5%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.86½ płacono, II-ej emisji 101. — podlegające konwersji 100.50 płacono, III-ej emisji 100.50 płacono, IV-ej emisji 101.50 płacono, V-ej emisji 100.50 płacono, VI-ej emisji 101.50 płacono. 6% renta złota z roku 1883-go 142.50 w poszuk., 5% renta złota z r. 1889-go — 142.25 w poszuk., 4% pożyczka złota z r. 1890-go — nie notowane, 4% pożyczka złota I-ej emisji 102.25 w poszuk. wana. 5% pożyczka wschoźnia I-ej emisji 103.12½ płacono. II-ej emisji 102.50 płacono, III-ej emisji 103.12½ płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 222.50 cono. Premjówki szlacheckie świadectwa tymczasowe 212.75 płacono; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnowartościowe 216.50 płacono, 5% renta kolejowa 10475 płacono, 5½% renta 100. — w posz., 4% pożyczka wewnętrzna 97.50 płacono, 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 101.75 płacono. 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 138. — w zaofiarow., 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100. — płacono, 6% listy zast. wileńskie 102. — w poszuk., 5% listy wileńskie 100.50 płacono. Tendencja giełdy cicha.

Petersburg 27-go marca. (Telegram Ajencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez ożw.: saksonka

za czetw. wagi 10 pud. rs. 10.60 do rs. 10.75 placono; nowa rs. 10.25 do rs. 10.60 placono. Żyto bez pop.: wagi 9 pudów 120 złotych, na maj rs. 7.50 placono; wagi 9 pudów 117 złotych, na maj rs. 7.35 placono. Owies spokojnie: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.30 do rs. 4.50 placono. Mąka mocno: żytnia z okolic Moskwy rs. 7.50 do rs. 7.90 placono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 41.— placono. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.85 placono, II-go gatunku rs. 5.75 placono; mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.95 placono. Uspokobienie rynku spokojne.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dnim 23-m marca r. b. o następujących tranżakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Tereczzenko rafinerji charkowskiej 25,000 pudów z odbiorem na stacji Funduklejówka na czerwiec-lipiec po rs. 4.40, z których rs. 1.60 płatne po 6-ciu miesiącach; Chriakov spekulantowi 6,000 pudów na stacji Demczyn na marzec po rs. 4.24; Tereczzenko Chriakowowi 18,000 pudów na stacjach Demczyn i Czarnorudka na czerwiec po rs. 4.30; Tereczzenko Charitonienice 30,000 pudów na stacji Nowodziółki na maj-czerwiec po rs. 4.50, z zapłatą w dniu 15-y sierpnia.

Nafta. Cena nafty wynosiła obecnie w Caryynie rs. 1 kop. 1 franco rezerwoar z akcyzą bez beczki, a w Caryynie 65 1/2 kop. loco i 69 1/2 kop. na dostawę. Pomimo pogłosek o nęcącym nastąpić porozumieniu dwóch największych matadorów naftowych w Rosji, uspokobienie dotychczas nie zdołało się ożywić znacznie.

Toruń 24-go marca.—Pszonica bardzo stale, 126 funt. pstra 194 mar., 126 f. jasna 196 mar., 180 f. jasna 199 mar. Żyto stale, 122 f. 164 m., 124 1/5 funt., 161 mar. Jęczmień browarny 145 do 154 m., na paszę 122 do 124 m. Groch na paszę 122 do 124 m., średni 128—132 m. Owies 132—136 m. Wyka 103 do 105 mar. Hreczka 135—142 mar. Łubin niebieski 80—81 mar. Wszystko za 1000 kilo. franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 4.40—4.50 m., okrągły format 4.70—4.75 m. Makuchy lniane 5 do 5.25 mar. Otręby pszenne mialkie 4.15 do 4.20 m., jasne średnie 4.30 do 4.35 m., grube 4.35 do 4.40 m. Otręby żytnie 4.65 do 4.70 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Gdańsk 26-go marca.—Pszonica krajowa mocno, przy małym zaoferowaniu. Towar tranżytowy w lepszym popycie, przy cenach po części cokolwiek wyższych. Placono za polską tranżyto szklista 124 do 125 1/6 f. 165 m., 127 1/8 f. 170 mar., dobrze pstrą 125 1/6 f. 166 m., 126 f. 167 m., 126 1/7 f. 168 m., jasno-pstrą silnie obsadzoną 123 1/4 f. 158 m., jasno-pstrą obsadzoną 123 f. 160 m., 125 f. 165 1/2 m., jasno-pstrą 125 1/6 i 126 1/7 f. 170 m., 127 i 128 f. 171 m., biała 129 f. 178 m., wysoko-pstrą 129 f. 175 m., za ruską tranżyto czerwono-pstrą obsadzoną 120 f. 155 mar., czerwono-pstrą 125 1/6 f. 158 m., girka 123 1/4 f. 156 mar. za tonne. Terminy tranżyto: na kwiecień-maj 164 1/2 m. w zaoferowaniu, 164 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 164 1/2 mar. w zaoferowaniu, 164 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 165 1/2 m. w zaoferowaniu, 165 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 161 1/2 mar. w zaoferowaniu, na wrzesień-październik 156 m. placono. Cena regulacyjna tranżytowej 166 mar. Żyto krajowe w towarze gotowym bez zaoferowania suchego ziarna. Towar tranżytowy bez zmiany. Placono za polskie tranżyto 119 i 120 f. 123 mar., 118 1/9 f. 122 mar. Wszystko za 120 f. i tonne. Terminy: na kwiecień-maj tranżytowe 125 m. w zaoferowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranżytowe 125 mar. w zaoferowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranżytowe 120 m. w zaoferowaniu, 119 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 124 mar., tranżytowego 122 mar. Jęczmień targowany krajowy duży 112/13 f. 142 mar., mały 100 f. 134 m., 105 f. 140 m. za tonne. Owies krajowy 136 mar. za tonne placono. Groch polski tranżyto warzelny 122 m., średni 118 mar., na paszę 116 mar. za tonne targowano. Wyka polska tranżyto 102 mar. za tonne placono. Rzepik ruski tranżyto letni 202 m., obsadzony 190 mar. za tonne targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.57 1/2 mar., 4.62 1/2 mar., bardzo grube 4.75 mar., mialkie 4.62 1/2 mar. za 50 kilogr. placono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68 1/2 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68 1/2 mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 68 1/2 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48 1/2 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48 1/2 mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 48 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 240.70 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Sprzedaż zastawów w lombardzie miejskim, z powodu świąt Wielkanocnych, zawieszona została do wtorku, dnia 31-go b. m., w którym to dniu od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa odbędzie się dziewiąta z kolei licytacja.

Do sprzedaży na tej licytacji przeznaczono 20 fantów, obciążonych pożyczką w sumie 529 rs., a oszacowanych na 668 rs.

Zastawy te sprzedawane będą według numerów w porządku następującym:

Nr. 11583. Złoto: zegarek kryty, łańcuszek do zegarka z rautami i 2 pierścionki z rautami, oraz pół tuzina srebrnych łyżeczek do kawy (waga złota 12 złotychników, a srebra 41 zol.), od 45 rs. — 11882. Srebrny zegarek kryty, od 5 rs. — 11921. Złoty zegarek kryty, uszkiem nakręcany, od 20 rs. — 11930. Zegarek złoty, od 10 rs. — 12102. Złoto: zegarek kryty emalowany, para bandonów z rautami i łańcuszek do zegarka (waga złota 9 1/2 zol.), od 30 rs. — 12188. Pierścionek złoty z rozetami i tygrysim okiem, od 10 rs. — 12526. Srebrny zegarek kryty, od 5 rs. — 12527. Złoto: bransoleta, 2 broszki, oraz 2 bransolety koralowe ze złotymi kłami, wreszcie srebrna (waga kamieni 1 1/2 karata, złota 12 zol., koralu i srebra 17 1/2 zol.), od 25 rs. — 12648. Srebro: 2 pary lichtarzy

i kandelabra (waga srebra 8 funtów 16 zol.), od 144 rs. — 12832. Złoto: zegarek kryty, łańcuszek do zegarka i pierścionek (waga złota 5 1/2 zol.), od 22 rs. — 12872. Para koleczyków złotych z brylantami (waga kamieni 1 1/4 kar., a złota 7/8 zol.), od 40 rs. — 12980. Złoto: broszka, medalion i para koleczyków (waga złota 4 1/4 zol.), od 7 rs. — 13140. Srebrnych łyżeczek do kawy 13 sztuk (waga srebra na stopienie 79 zol.), od 10 rs. — 13298. Złoto: bransoleta, broszka i para koleczyków z turkusami (waga złota 11 zol.), od 35 rs. — 13376. Srebrnych monet 26 sztuk (waga srebra 75 1/4 zol.), od 15 rs. — 13397. Para lichtarzy srebrnych (waga srebra na stopienie 1 f. 83 zol.), od 22 rs. — 13592. Złoto: broszka z brylantami i szafirami, bransoleta i pierścionek z turkusem, oraz bransolety srebrna (waga kamieni 1 1/4 kar., złota 4 1/4 zol., a srebra 45 zol.), od 36 rs. — 13649. Złoty zegarek kryty, od 10 rs. — 13712. Złoto: bransoleta, broszka, medalion i para koleczyków, oraz broszka srebrna (waga złota 7 1/4 zol., a srebra 1 1/2 zol.), od 6 rs. — 13986. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka (waga złota 7 1/4 zol.), od 32 rs.

Następna, 10-ta z kolei, licytacja, odbędzie się we środę, d. 1-go kwietnia, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu M. H.— Z ulg, o które sz. pan zapytuje, korzystają dotychczas tylko studenci uniwersytetu i szkoły weterynaryj. Wzmianka w piśmie, o którym pan mówi, dotyczyła zapewne przepisu, mającego obowiązywać w przyszłości, a o którym niejednokrotnie wspominali już gazety petersburskie. Koleje nasze pod tym względem nie mają żadnej wiadomości.

— **Warszawiakowi.**— Z Warszawy do Aleksandrowa bilet klasy III-ej kosztuje rs. 3 kop. 14, z Aleksandrowa zaś na Berlin i Kolonję do Paryża bilet klasy II-ej kosztuje 101 marek 80 fen. Należy koniecznie jechać przez Niemcy kl. II-gą, gdyż pociągi, w których znajduje się klasa III-ia, nie mają bezpośredniej komunikacji; zresztą temi pociągami podróż trwa znacznie dłużej. Na utrzymanie trzeba mieć przynajmniej 20 fr. dziennie.

— **Droni Kajetanowi S.**— Malarnia na porcelanie R. Fijałkowskiego, ul. Bracka, 20.

— **Statemu prenumerotorowi.**— Zanadto sz. pan uogólnia kwestję; nie przeczymy, iż sz. pan ma rację co do pojedynczego wypadku, lecz nie należy zarzutu czynić na całą korporację.

— **Panu S.**— List do Nowego Jorku idzie 18 dni, do Samarkandy zaś około czterech tygodni.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 27-go marca 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	744.7	87	PdZ	4.2	= 3.3
D. 27-go g. 7 r.	743.1	93	Z	3.4	= 2.7
g. 1 pp.	744.1	53	Z	7.4	= 5.9
W ciągu d. 26-go	Temperatura najniższa C. -2.9=R. -2.3				
b. m.)	najwyższa C. 4.8=R. 3.8				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.5.				

BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ

Tamka №35.—Posiedzenie dnia 26 marca 1891 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
21	Pańska	Dunin Elżbieta Mąż w szpitalu, dz. drob. 5.	
72	Hoża	Krasuska Emil. Mąż w Brazylii, dzieci dr. 6.	
8	Sosnowa	Pochorecka M. Wdowa, dzieci drob. 5.	
11	Krochmal.	Małka Beker Wdowa, dzieci dr. 6.	
76	Grzybows.	Hofman Wojc. Zona ciężko chora, dz. dr. 3.	
14	Piękna	Pawłowska Te. Mąż w Brazylii, dzieci dr. 3.	
38	Smocza	Kozłowska Fr. Mąż nieobecny, dz. drob. 4.	
65	Nowolipki	Lochoska Mar. Mąż ciężko chory, dz. drob. 6.	
12	Brzozowa	Piotrowska Al. Mąż chory, dzieci dr. 5.	
4	Mostowa	Ryzińska Ant. Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.	
12	Szumulowiz	Marcinkowski Chory wraz z żoną, dz. dr. 4.	
31	Tamka	Baldze Francis. Mąż sprzedał wszystko i uciekł do Brazylii, dz. dr. 5.	
54	Dobra	Markiewicz M. Mąż chory na rękę, dz. dr. 5.	
1	Szara	Krawczyńska Mąż nieobecny, dz. drob. 4.	
159	NowPraga	Wosiak Ant. Mąż chory, dzieci dr. 4.	
		Burdnows.	

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka:

Cyrk włoski M. Truzzi.

!!! Tylko krótki czas !!!

Dziś największa nowość tegoczesna. Wielka sensacja: „Cyrk pod wodą“. Wielka komiczna pantomina z baletem układu dyrektora. **Maszynierje Brothers Mansell** z Londynu. Renomowane **Nimfy wodne**. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wieczorem. 389r

— **NA OGÓLNE ŻĄDANIE** publiczności warszawskiej, w **Bellevue**, w pierwsze, drugie i trzecie święto Wielkiejnocy **nieodwołalnie** trzy ostatnie **koncerty orkiestry włoskiej Karola Namysłowskiego**.

Zaraz po wyjeździe orkiestry włoskiej estradę koncertową w Bellevue zajmie znana powszechnie, a ciesząca się zawsze powodzeniem u nas, **orkiestra młodzieży węgierskiej**, pod dyrekcją **DONNA WELLA**. 1233

WYBOROWE WINA KRYMSKIE

z winnic Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikolajewicza i z ogrodów S. G. Romanowskiego Romanka.

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u **Jakoba Korala**, Orla 11, m. 25. 1332



Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza **Adama Zawadzkiego** w Warszawie, Senatorska nr. 10. 400r

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

Józef Skwara

Niecała 14, pierwszy dom od ogrodu.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyłem magazyn w wielki wybór okryć w największych fasonach, oraz wielki wybór materiałów z pierwszorzędnych fabryk. Obstalunki wykonywam w najkrótszym czasie, z czem polecam się Sz. Paniom, nadmienając, iż roboty wykonywane w moim magazynie wykończane są przez **krawców specjalistów**. 1167

CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI

Odch. Przych. godziny i minuty

Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowia:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kielo i Koluszek)	8 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7 1/2. (410)